

Przedmowa

Powinnam napisać wstęp, ale nie potrafię. Dla mnie, tkwiącej w tej rzeczywistości, zamilknięcie stało się jedyną możliwą postawą. Wszystko powiedzą dzieci.

Książka jest o tym, czego nie da się uniknąć. Nie śmiem powiedzieć, że jest dla dorosłych. Wielu dorosłych nigdy nie dorośleje.

Przeżywanie i wyrażanie to często dwie różne rzeczy, ale, tak mi się wydaje, wspólnie z dziećmi udało nam się w kilku miejscach zbliżyć je do siebie. Czasami było to zupełnie proste. Jak opowiadanie dziecięcego snu. Chłopcu, którego rodzice się rozwiedli, śniło się ciągle, że mama prowadzi go do przedszkola po kładce nad torami kolejowymi. Wokół panuje zupełna ciemność. Kładka drży i on również, idąc, drży ze strachu, że za chwilę spadnie.

V. J.